

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2022 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący sędzia SA Andrzej Kot

Sędziowie: SA Piotr Kaczmarek (spr.)

SA Bogusław Tocicki

Protokolant: Wiktoria Dąbrowicz

**przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Zbigniewa Jaworskiego**

**po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2022 r.**

**sprawy**

**S. U. (1) oskarżonego o czyn z art. 158 § 2 k.k. i art. 57a § 1 k.k.**

**P. U. (1) oskarżonego o czyn z art. 158 § 2 k.k. i art. 57a § 1 k.k.**

**D. U. (1) oskarżonego o czyn z art. 158 § 2 k.k. i art. 57a § 1 k.k.**

**B. S. (1) oskarżonego o czyn z art. 159 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.**

**na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora oraz D. U. (1), P. U. (1) i S. U. (1)**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy**

**z dnia 10 sierpnia 2021 r. sygn. akt III K 121/20**

I. **uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonego B. S. (1) i w ramach zarzuconego mu czynu przyjmuje, że oskarżony B. S. (1) w dniu 25 lipca 2020 r. w L. odpierając bezpośredni, bezprawny zamach na zdrowie i mienie ze strony D. U. (1), S. U. (1) i P. U. (1), wymachując w ich kierunku nożem, z zamiarem ewentualnym spowodował u nich obrażenia ciała: u S. U. (1) powodujące rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, u P. U. (1) powodujące rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, zaś u D. U. (1) w postaci rany ciętej brzucha z wytrzewieniem i wypadnięciem sieci większej, przedziurawieniem wrzodu stresogennego żołądka, wstrząsu septycznego oraz ropnienia i rozejścia się rany skutkujące chorobą realnie zagrażającą życiu, przy czym w zakresie spowodowania u D. U. (1) choroby realnie zagrażającej życiu oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu, zaś przekroczenie to nastąpiło pod wpływem strachu i wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu, czym wyczerpał znamiona czynu z art. 157 § 1 i 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i postępowanie karne o ten czyn umarza na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 25 § 3 k.k., kosztami sądowymi w tej części obciążając Skarb Państwa;**

II. **zmienia zaskarżony wyrok wobec D. U. (1), S. U. (1) i P. U. (1) w ten sposób, że uznaje ich za winnych tego, że w dniu 25.07.2020 r. w L. przy ul. (...) brali udział w pobiciu B. S. (1) w ten sposób,**

**że uderzali go rękoma i kopali po całym ciele, w wyniku czego spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci ogólnego potłuczenia ciała, głowy i kończyn, stłuczenia okolicy oka lewego z ciałem obcym worka spojówkowego, drobnych ran i licznych obtarć naskórka powodujących rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni oraz narazili na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. tj. przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierza im kary po 140 (sto czterdzieści) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 20 (dwadzieścia) zł, na poczet której zalicza okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:**

**1) D. U. (1) od 25.07.2020 r. godz. 21:50 do 26.07.2020 r., przyjmując, iż jest on równoważny 4 (czterem) stawkom dziennym grzywny;**

**2) S. U. (1) od 25.07.2020 r. godz. 21:50 do 27.07.2020 r. godz. 13:50;**

**3) P. U. (1) od 25.07.2020 r. godz. 21:50 do 27.07.2020 r. godz. 14:37;**

**III. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

**IV. zasądza od oskarżonych D. U. (1), S. U. (1) i P. U. (1) na rzecz Skarbu Państwa po 5 zł tytułem wydatków postępowania odwoławczego oraz wymierza im opłatę w wysokości po 280 zł za II instancji.**

## UZASADNIENIE

**B. S. (1) został oskarżony o to, że :**

w dniu 25.07.2020 r. w L. przy ul. (...) używając niebezpiecznego narzędzia w postaci noża wraz z P. U. (1), S. U. (1) oraz D. U. (1) , brał udział w bójce podczas której zadawano sobie nawzajem uderzenia i kopnięcia, czym narazili jej uczestników na bezpośrednie niebezpieczeństwo spowodowania utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub skutków z art. 157 §1 kk , w wyniku czego D. U. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej brzucha z wytrzewieniem i wypadnięciem sieci większej, przedziurawieniem wrzodu stresogennej żołądka, wstrząsu septycznego oraz ropnienia i rozejścia rany skutkujących ciężkimi obrażeniami ciała w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, S. U. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej ramienia prawego, rany klutej ramienia lewego i podudzia prawego powodujące rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, P. U. (1) doznał obrażeń ciała w postaci ran klutych obu ramion i podudzia prawego oraz okolicy kolana

z uszkodzeniem struktur kolana powodujących boczna niestabilność I stopnia naruszających czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, zaś B. S. (1) doznał obrażeń ciała w postaci ogólnego potłuczenia ciała, głowy i kończyn, stłuczenia okolicy oka lewego z ciałem obcym worka spojówkowego, drobnych ran i licznych obtarć naskórka powodujących rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni,

**tj. o czyn z art. 159 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

**D. U. (1), S. U. (1) i P. U. (1) zostali oskarżeni o to, że :**

w dniu 25.07.2020 r. w L. przy ul. (...) działając bez powodu i publicznie, okazując rażące lekceważenie porządku prawnego, brali udział w bójce wraz z używającym noża B. S. (1) podczas której zadawano sobie nawzajem uderzenia i kopnięcia, czym narazili jej uczestników na bezpośrednie niebezpieczeństwo spowodowania utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub skutków z art. 157 § 1 kk, w wyniku czego D. U. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej brzucha z wytrzewieniem i wypadnięciem sieci większej, przedziurawieniem wrzodu stresogennej żołądka, wstrząsu septycznego oraz ropnienia i rozejścia rany skutkujących ciężkimi obrażeniami ciała w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, S. U. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej ramienia prawego, rany klutej ramienia lewego i podudzia prawego powodujące rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, P. U. (1) doznał obrażeń ciała w postaci ran klutych obu ramion i podudzia prawego oraz okolicy kolana

z uszkodzeniem struktur kolana powodujących boczna niestabilność I stopnia naruszających czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, zaś B. S. (1) doznał obrażeń ciała w postaci ogólnego potłuczenia ciała, głowy i kończyn, stłuczenia okolicy oka lewego z ciałem obcym worka spojówkowego, drobnych ran i licznych obtarć naskórka powodujących rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni,

***tj. o czyn z art. 158 § 2 k.k. i art. 57a § 1 k.k.***

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2022 r., sygn.. akt: III K 121/20 orzekł:

I. na podstawie art. 25 § 1 k.k. uniewinnił oskarżonego B. S. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, a kosztami postępowania w części dotyczącej tego oskarżonego obciążył Skarb Państwa;

II. w ramach zarzucanego oskarżonym D. U. (1), S. U. (1) i P. U. (1) czynu opisanego

w części wstępnej wyroku na podstawie art. 66 § 1 k.k.

i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie przeciwko tym oskarżonym o czyn polegający na tym, że w dniu 25.07.2020 r.

w L. przy ul. (...) brali udział w pobiciu B. S. (1) w ten sposób, że uderzali go rękoma i kopali po całym ciele, w wyniku czego spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci ogólnego potłuczenia ciała, głowy i kończyn, stłuczenia okolicy oka lewego z ciałem obcym worka spojówkowego, drobnych ran i licznych obtarć naskórka powodujących rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni oraz narazili na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. - na okres próby wynoszący 3 lata;

III. na podstawie art. 67 § 3 k.k. nałożył na oskarżonych D. U. (1), S. U. (1) i P. U. (1) obowiązek zapłaty zadośćuczynienia na rzecz B. S. (1) w wysokości po 1.000 zł;

IV. zasądza od oskarżonych D. U. (1), S. U. (1) i P. U. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie:

- 72,95 zł od D. U. (1) i wymierzył mu opłatę w kwocie 100 zł,

- 72,95 zł od S. U. (1) i wymierzył mu opłatę w kwocie 100 zł,

- 72,95 zł od P. U. (1) i wymierzył mu opłatę w kwocie 100 zł.

Apelacje od tego wyroku wnieśli: prokurator i obrońca oskarżonych.

***Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych:*** D. U. (1), S. U. (1), P. U. (1) i B. S. (1), zarzucając:

1) obrazę przepisu prawa materialnego z art. 25 § 1 k.k., polegająca na jego niezasadnym zastosowaniu i przyjęciu, że B. S. (1) posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci bagnetu/noża w dniu 25.07.2020 r. w trakcie konfliktu z udziałem pozostałych oskarżonych, działał w warunkach obrony koniecznej uzasadnionej odpieraniem ataku powodującego zagrożenie dla jego życia i zdrowia w sytuacji kiedy doszło, co najmniej, do przekroczenia granic obrony koniecznej przez B. S. (1), poprzez użycie przez tego oskarżonego nieadekwatnego narzędzia postaci noża wobec D. U. (1) i spowodowanie przez to rozległych obrażeń w tym rany ciętej brzucha powodującej wytrzewienie oraz w sytuacji, gdy działanie to nie było konieczne i nie przystawało w żaden sposób do etapu zdarzenia, które jak wynika z nagrania video, znajdowało się w stadium wycofania stron z agresywnych działań, przez co użycie noża nie nosi cech kontratywu obrony koniecznej.

2) obrazę przepisów prawa materialnego z art. 158 § 2 k.k. i art. 57a § 1 k.k. poprzez niezasadne uznanie, iż zachowanie D. U. (1), S. U. (1) oraz P. U. (1) w dniu 25.07.2021 r. nie nosi cech bójki i nie zostało popełnione z pobudek chuligańskich, w sytuacji kiedy ocena całości zdarzenia, od jego początku do zakończenia, ze względu na przemienność stosowania przemocy przez strony konfliktu, a także jej nasilenia, miejsca zdarzenia, obejmującego skrzyżowanie

dróg na dużym osiedlu, a także błahych powodów publicznego podjęcia opisywanych działań, rażąco sprzecznych z porządkiem prawnym, pozwala na przyjęcie, że oskarżeni brali udział w zarzucanej im aktem oskarżenia bójce z art. 158 § 2 k.k., w której D. U. (1) odniósł ciężkie obrażenia ciała.

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonym D. U. (1), S. U. (1) oraz P. U. (1) nie jest znaczny, co skutkowało warunkowym umorzeniem postępowania karnego, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności sprawy, a w szczególności ze względu na zorganizowany charakter działania oskarżonych, jak również sposób i okoliczności czynu popełnionego w miejscu publicznym z rażącym lekceważeniem porządku prawnego, a także na godzenie zamachem w różne dobra prawne, tj. zdrowie i mienie winny prowadzić do wniosku przeciwnego.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania.

**Obrońca oskarżonych D. U. (1), P. U. (1) i S. U. (1)**, zaskarżył wyrok w części w zakresie pkt I i pkt III, zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w pkt I i mających wpływ na treść wyroku w zakresie ustalenia, iż doszło do pobicia B. S. (1), który jedynie bronił się w tym zdarzeniu, podczas, gdy to on w pewnym momencie atakował i gonił z nożem pozostałych oskarżonych, a także bez należytych okoliczności zamachu na jego życie lub zdrowie dobył nóż, którym ugodził D. U. (1), przekraczając wbrew temu co przyjął Sąd Okręgowy w Legnicy granice obrony koniecznej i był w zakresie czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. napastnikiem, a nie osoba się broniąca i dopiero po tym zdarzeniu został przez pozostałych dwóch oskarżonych tj. S. U. (1) i P. U. (1) wyciągnięty z samochodu i obezwładniony, aby nie stała się dalej idąca tragedia.

2) naruszenie przepisu prawa karnego materialnego w postaci art. 25 § 1 k.k. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie co do zachowania B. S. (1), gdyż nie działał on w zakresie obrony koniecznej, albowiem w chwili, gdy ugodził nożem D. U. (1) jego życie i zdrowie nie było zagrożone, a podjęta przez niego obrona konieczna nie była ani adekwatna do zagrożenia, a użyte środki obrony w znaczącym stopniu przekraczały użyte środki ataku, zwłaszcza w części dotyczącej okoliczności ugodzenia w brzuch nożem, gdy z D. U. (1) znajdowali się wewnątrz pojazdu, gdy B. S. (1) nie był przez niego zaatakowany, a mimo to użył noża, dokonując tym samym przekroczenia granic obrony koniecznej.

3) naruszenie przepisów postępowania karnego w postaci art. 7 k.p.k., mających istotny wpływ na treść wyroku poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy w Legnicy dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności w zakresie zachowania B. S. (1) prowadzącej do niezasadnego przyjęcia sprzecznego z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że oskarżony ten działał tylko w warunkach obrony koniecznej (art. 25 § 1 k.k.), zwłaszcza w tej części zdarzenia, kiedy znajdując się bezpieczny wewnątrz samochodu użył do znajdującego się w tym pojeździe D. U. (1) noża i ugodził nim D. U. (1), powodując ogromną ranę kłutą brzucha z wytrzewieniem – jak opisano w opinii na kartach 202-203 akt i co obrazują zdjęcia z kart 288-290 akt, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów, zwłaszcza co do zachowania B. S. (1) prowadziłaby do wydania wyroku skazującego tego oskarżonego co najmniej za czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., przy jednoczesnym braku po stronie tego oskarżonego obrażeń ciała, które powinny skutkować zadośćuczynieniem na jego rzecz w porównaniu do obrażeń doznanych przez innych uczestników zdarzenia, a tym samym orzeczone na rzecz niego zadośćuczynienie w pkt III od innych współoskarżonych jest rozstrzygnięciem nietrafnym i powinno zostać wyeliminowane z wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez uznanie winnym B. S. (1) zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu i wymierzenie kary żądanej przez prokuratora.

2) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie pkt III wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy;

3) częściowe uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Legnicy w zakresie oskarżonego B. S. (1) do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

W zakresie zarzutów obu apelacji związanych z kwestionowaniem ustalenia i oceny iż działanie B. S. (1) mieściło się w granicach obrony koniecznej.

Niezasadne były twierdzenia zawarte uzasadnieniu apelacji obrońcy oskarżonych w zakresie w jakim kwestionowane w nich było, iż zachowanie B. S. w dniu zdarzenia może wskazywać, iż jego przyjazd na miejsce zdarzenia motywowany był nie tyle lub nie tylko chęcią wyjaśnienia z D. U. (1) kwestii zdrady jego matki lecz obejmowało swoistą gotowość, z czym jak można domniemywać związane są zawarte w uzasadnieniu apelacji oceny związane m.in. z posiadaniem noża. Treść wyjaśnień B. S. oraz zeznań świadka L. U. – matki D. U. (1) (k 55,305) ujmowanych łącznie uprawnia do wniosku, iż po tym jak oskarżony D. U. (1) przypadkowo odczytał treść wiadomości wysyłanych przez jego matkę oraz B. S. w komunikatorze, o treści bardzo wyraźnie sugerującej romans (a więc jednocześnie zdradę w związku z ojcem oskarżonego), silnie zdenerwowany tym faktem domagał się od matki wyjaśnień oraz przekazania numeru telefonu B. S., do czego ostatecznie doszło. Matka oskarżonego, przebywając na wyjeździe i nie mogąc telefonicznie uspokoić oskarżonego, skontaktowała się z B. S., w trakcie rozmowy, niezależnie od deklarowanego zerwania znajomości, poinformowania o odkryciu syna, informowała poddana go co do niemożności uspokojenia syna. Jak wynika z wyjaśnień B. S. zadeklarował on gotowość spotkania z oskarżonym D. U., aby z troski m.in. o jego matkę, wyjaśnić mu iż do zdrady nie doszło. To D. U. (1) jako pierwszy skontaktował się z nim, nalegając na spotkanie, B. S. wskazał na możliwą godzinę spotkania z uwagi na pracę, przyjechał na umówione miejsce przy czym do spotkania ostatecznie nie doszło z powodów leżących po stronie D. U. (1). Ten ostatni mimo upływających godzin w dalszym ciągu pozostawał silnie zdenerwowany, przysyłał korespondencję typu SMS wreszcie kontaktował się z B. S. przy wykorzystaniu innych numerów telefonów. Mimo formułowanych przez D. U. (1) sformułowań o „najechaniu na chatę” (trafnie w tym kontekście oceniono znaczenie odpowiedzi za strony B. S. jako podjętej pod wpływem chwili i okoliczności związanych z treścią wiadomości riposty). Zachowanie B. S. który zdecydował się przyjechać celem spotkania z D. U. nie świadczy o sugerowanym przewidywaniu możliwości iż dojdzie tam do zastosowania np. przemocy fizycznej i akceptacji takiej perspektywy lecz było wyrazem konsekwentnej postawy w tym dniu B. S. który z jednej strony był świadom korespondencji kierowanej do matki oskarżonego, z drugiej strony wiedział, iż do faktycznej zdrady miało nie dojść natomiast przekonanie o takim fakcie żywił oskarżony, którego stan przez to stwarzał istotny problem dla jego matki a bliskiej znajomej B. S.. W tej sytuacji, wobec nieobecności matki oskarżonego, był w tym dniu jedyną osobą który chcąc wyjaśnić to nieporozumienie mógł bezpośrednio porozmawiać z D. U., jako dojrzały mężczyzna „nie uciekał” od problemu który nie intencjonalnie wynika z treści korespondencji, ograniczając się np. do zerwania jakiegokolwiek kontaktu z oskarżonym i zostawienia całej tej kwestii do załatwienia matce oskarżonego.

Analogicznie jako nietrafne ocenić należało twierdzenia, iż brak po stronie B. S. zachowań polegających na wezwaniu policji, pomocy czy uprzednim odjechaniu autem mają wskazywać na jego udział w zdarzeniu z pełną świadomością, co należy odczytywać jako twierdzenia obrońcy o kwestionowaniu w jakimkolwiek fragmencie zachowania B. S. działania warunkach obrony koniecznej, innymi słowy objęty zamiarem udział w bójce. W tym zakresie w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, iż podziela utrwalony orzecznictwie pogląd, że obrona konieczna nie ma charakteru subsydiarnego, opierający się na założeniu, że prawo nie musi ustępować przed bezprawiem. Oznacza to, że zaatakowany ma prawo odpierać zamach kosztem dobra napastnika, nawet jeśli istnieje realna możliwość uniknięcia zamachu w inny sposób, czyli bez naruszenia tego dobra (np. dzięki możliwości ucieczki), osoba napadnięta nie ma obowiązku ani ratowania się ucieczką, ani ukrywania się przed napastnikiem lub znoszenia napaści ograniczającej jej swobodę, lecz ma prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu (wyrok SN z 4.02.1972 r., IV KR 337/71, OSNKW 1972/5, poz. 83; zob. także wyrok SN z 19.04.1982 r., II KR 67/82, OSNPG 1982/11, poz. 143, oraz wyrok SN z 14.05.1984 r., II KR 93/84, OSNPG 1985/5, poz. 63) czy „prawo do obrony koniecznej przysługuje zaatakowanemu zawsze i niezależnie od tego, że np. mógł uniknąć niebezpieczeństwa związanego z zamachem przez ucieczkę, ukrywanie się

przed napastnikiem, wezwanie pomocy osób trzecich, czy też poprzez poszukiwanie ochrony u znajdującego się w pobliżu przedstawiciela organów porządku publicznego. Pogląd ten wynika z tego, że ratio legis obrony koniecznej to nie tylko wzgląd na ochronę zaatakowanego dobra, lecz także respektowanie zasady, iż prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem. Osoba napadnięta ma prawo odpiąć zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu” (postanowienie SN z 16.11.2009 r., IV KK 105/09, OSNwSK 2009/1, poz. 2257). Niezależnie od powyższej, prawnej kwestii, zwrócić należy uwagę na realia faktyczne związane z możliwościami jakimi dysponował B. S.. Po pierwsze zdarzenie ujmowane od pierwszego zachowania D. U. (1) polegającego na zaatakowaniu, bez ostrzeżenia, w sposób całkowicie zaskakujący mienie poprzez powodowanie kolejnych uszkodzeń w samochodzie, a skończywszy na zadawaniu kopnięć przez tego oskarżonego (ostatni fragment nagrania) miało bardzo dynamiczny przebieg i trwało krótko, około półtorej do 2 minut .B. S. został całkowicie zaskoczony nie tylko zachowaniem D. U. (1) ale także pojawieniem się pozostałych oskarżonych i ich zachowaniem, jednoznacznie wskazujących na agresywne nastawienie . Okoliczności te powodują iż nie miał on praktycznie możliwości skutecznego wezwania pomocy, a tym bardziej policji w sytuacji w której cały czas zaangażowany był zabezpieczanie się przed zamachem na siebie .Co do kwestii możliwości odjechania samochodem , to niezależnie od dostrzeżenia zakresu uszkodzeń to uwadze obrońcy w zakresie skutecznego zakwestionowania uszła treść wyjaśnień B. S. (k 80 „otworzyłem okno w drzwiach kierowcy swego samochodu i spytałem się „ czy to Ty D.? „, , ten mężczyzna odpowiedział, że” tak „. Powiedziałem mu to” wsiadź tutaj, pogadamy, nigdzie nie będziemy jeździć „. On odpowiedział że nigdzie nie będzie wsiadł i w tym momencie wskoczył na maskę samochodu, podskakując na niej kilka razy, następnie kilka razy kopał w szybę przednią, aż ta popękała i wgniotła się do środka. Wtedy wskoczył jeszcze na dach i zaczął po nim skakać powodując liczne wgniecenia, w tym samym czasie wybiegły dwie osoby z różnych stron i zaczęły wybijać szyby w samochodzie. Nie jestem w stanie powiedzieć czym oni te szyby wybijali. Ja chciałem odjechać z miejsca ale zgasł mu silnik w aucie. Zanim go odpaliłem podbiegł od strony kierowcy nieznany mi mężczyzna którego górna część odzieży miała ciemny kolor i uderzył z pięści w lewą stronę twarzy w okolicy oka, gdyż cały czas była otwarta szyba w drzwiach (podkreślenie SA). Po tym uderzeniu ten sam mężczyzna otworzył drzwi kierowcy i zaczął mnie wyciągać z samochodu, czułem się zagrożony odruchowo wyjąłem bagnet który leżał w schowku umiejscowionym pomiędzy siedzeniami”) opisującego podjęcie takiej próby. Treść nagrania dalszej części zdarzenia, o której mowa niżej, wskazuje iż w tej fazie zdecydowanie bliżej samochodowi byli wszyscy trzej oskarżeni stąd B. S., świadom wcześniejszych agresywnych zachowań oskarżonych nie miał szansy – w swoim przekonaniu - wsiąść do samochodu bez konieczności zbliżenia się w ten sposób do oskarżonych i narażania się na kolejne ataki ze strony.

Za niezasadne uznano twierdzenia co do tego ,iż w określonej fazie przedmiotowego zdarzenia (po opuszczeniu samochodu przez B. S. ), pamiętający jak krótko ono w całości trwało, działanie B. S. utraciło charakter działania w ramach obrony koniecznej ,a to z uwagi z jednej strony na brak istnienia już w tym czasie zamachu na dobra prawem chronione, z drugiej zaś stronę podmiotową to jest podjęcie tych działań nie w ramach nastawienia na odparcie zamachu lecz pokazania swojej przewagi nad oskarżonymi, swoistej odpłaty czy wręcz zemsty . Badając w kontekście zarzutu apelacji co potrzeby prawidłowego rozumienia pojęcia trwania „bezpośredniego , bezprawnego zamachu „ w rozumieniu art.25 §1 k.k. Sąd Apelacyjny miał na uwadze ugruntowany w literaturze i orzecznictwie pogląd , zgodnie z którym zamach może mieć charakter jednorazowego działania, może też polegać na utrzymywaniu pewnego stanu bezprawia. Początkiem zamachu jest stworzenie stanu zagrożenia dla dobra prawnego lub rozpoczęcie procesu podtrzymywania tego zagrożenia, a końcem zamachu jest ustanie zachowania napastnika, które sprowadza lub utrzymuje takie zagrożenie. Uchwycenie momentu początkowego i końcowego zamachu pozwala ustalić, czy sprawca działał w warunkach obrony koniecznej oraz ułatwia stwierdzenie, czy doszło do przekroczenia jej granic (zob. M.Królikowski, R.Zawłocki (red.) Kodeks karny. Część ogólna. Tom I, Warszawa 2010, s. 756-758). Przerwa w dokonywaniu takich naruszeń nie odbiera zamachowi cechy bezpośredniości, jeżeli z okoliczności wynika, że napastnik będzie kontynuował zachowanie godzące w dobro” (zob. wyr. SN z 8.2.1985 r. IV KR 18/85). Twierdzi się, że w trakcie przerwy w naruszaniu dóbr napadniętego musi jednak istnieć stan bezpośredniego niebezpieczeństwa dla dóbr napadniętego. W przeciwnym wypadku zamach traci cechę bezpośredniości. Zamach bezpośredni trwa tak długo, jak długo istnieje ścisła bezpośrednia więź czasowo-sytuacyjna pomiędzy zamachem a obroną, o ile wciąż istnieje zagrożenie dla atakowanego dobra (zob. M.Królikowski, R.Zawłocki (red.) Kodeks karny. Część ogólna. Tom I, Warszawa 2010, s. 763-764). Znamię bezpośredniości zamachu jest spełnione także wtedy, gdy po pierwszym

ataku i krótkiej przerwie napastnik zmierza do powtórzenia ataku, a istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zamiar swój zrealizuje natychmiast lub w najbliższej chwili (zob. W.Wróbel, A.Zoll (red) KK. Część ogólna. Tom I, Warszawa 2016, s. 550; J.Giezek (red.) KK. Część ogólna. Komentarz. T. I, Warszawa 2012, s. 203; wyr. SN z 8.02.1985 r., IV KR 18/85). W zakresie drugiego z w/w twierdzeń apelujących to na poziomie modelowym nie budzi wątpliwości, że niezbędnym elementem podmiotowym obrony koniecznej jest, aby akcja broniącego się wynikała ze świadomości, iż odpięra on zamach, i była podyktowana wolą obrony, nie zaś wolą odwetu. Ten podmiotowy element działania w obronie koniecznej ułatwia rozgraniczenie rzeczywistych działań obronnych od społecznie negatywnych aktów zemsty, samosądu lub chuligaństwa (zob. wyrok SN z 30.12.1972 r., Rw 1312/72, OSNKW 1973/5, poz. 69; wyrok SN z 19.02.1997 r., IV KKN 292/96, Prok. i Pr.-wkl. 1997/7–8, poz. 1; zob. także wyrok SA w Lublinie z 15.01.1998 r., II AKA 181/97, Prok. i Pr.-wkl. 1999/1, poz. 23). Podejmowane działania muszą mieć bowiem charakter działań obronnych i muszą być motywowane wolą obrony, nie zaś np. rewanżu za wcześniejsze uderzenie (wyrok SA w Krakowie z 13.05.1997 r., II AKA 94/97, Prok. i Pr.-wkl. 1998/5, poz. 20). Jest zatem oczywiste, że rozmyślne prowokowanie pokrzywdzonego w tym celu, aby sprowokowanego „napastnika” móc – pod pozorem wykonywania obrony – następnie ugodzić, neguje możliwość usprawiedliwienia działania sprawcy w obronie koniecznej (wyrok SA w Lublinie z 20.05.1996 r., II AKA 111/96, Prok. i Pr.-wkl. 1997/9, poz. 15).

Odnosząc te uwagi do realiów faktycznym to przeciwko zasadności tego rodzaju twierdzeń, niezależnie od wyjaśnień B. S., które Sąd I instancji w ramach wymogów art. 7 k.p.k. ocenił bardzo wnikliwie (o czym przekonują rozważania zawarte na stronach od 9 do 12 uzasadnienie zaskarżonego wyroku) zarówno z perspektywy ich wewnętrznej logiczności, spójności, niesprzeczności (z przekonującym wskazaniem czy jakie znaczenie ma rozbieżność tych wyjaśnień co do kwestii osoby zadając mu uderzenie w głowę gdy siedział jeszcze w samochodzie oraz podaniem przyczyn dla czego uznano za bardziej wiarygodne stwierdzenia zawarte w pierwotnych wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego) przemawia także dowód z nagrania, dokonanego przez osobę postronną, przy świadomości iż obejmuje ono nie całe zdarzenie lecz tę jego fazę gdy B. S. znalazł się już na zewnątrz swojego samochodu. Oceniając znaczenie tego dowodu mieć należało na uwadze wnioski wynikające z bezpośredniego zapoznania się z tym nagraniem zarówno przez Sąd I instancji jak też Sąd Apelacyjny (to jest niezależnie od treści protokołu oględzin – k. 30, sporządzonego w postępowaniu przygotowawczym, zawierającego oprócz twierdzeń co do zachowań objętych nagraniami, a opisanych przez sporządzającego protokół także identyfikację - z uwagi na ubiór poszczególnych oskarżonych).

Z nagrania tego liczącego łącznie 59 sekund wynikają następujące okoliczności :

- oskarżeni S. U. (1) i D. U. (1) stają przed maską pojazdu, zaś P. U. (1) przy lewym tylnym narożniku pojazdu zaś B. S. w oddaleniu około 2- 3 m od pojazdu a więc w takiej pozycji w której nie miał wówczas możliwości, bez ryzyka zaatakowania przez oskarżonych, wejścia do pojazdu i odjechania (do około 7 sekundy),

- oskarżeni P. U. (1) i D. U. (1) naprzemiennie przemieszczają się w kierunku B. S., w szczególności S. U. (1), ze strony oskarżonych padają pod adresem B. S. prowokujące wypowiedzi, naprzemiennie przemieszczanie się w kierunku oskarżonych B. S. połączone z wulgarnym poleceniem opuszczenia nosi cechy - zdaniem Sądu Apelacyjnego - działań obronnych B. S. świadomego przewagi liczebnej, jak też pozycji oskarżonych. W żadnej mierze zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób tej fazy zdarzenia potraktować jak czyni to prokurator o mającej mieć miejsce w fazie trwającej około 30 sekund zdarzenia stoją w pewnej odległości i prezentują „wzajemny respekt i nie skracają dzielącego ich dystansu”

- oskarżony D. U. (1) był w pełni świadom zachowań poszczególnych osób, rozpoczęte około 22 sekundy nagrania jego przemieszczanie się w kierunku drzwi pasażera w widocznych na filmie okolicznościach spowodowane było zdaniem Sądu Apelacyjnego tym, iż wejście do samochodu od tej strony było z perspektywy tego oskarżonego „bezpieczniejsze” niż próba wejścia od strony kierowcy w sytuacji gdy po tej stronie przemieszczał się B. S. naprzemiennie z S. U. (1). Oceniając to zachowanie D. U. (1) nie tylko na płaszczyźnie subiektywnej to jest z perspektywy spostrzeżeń i wnioskowania B. S. ale także obiektywnej brak jest podstaw do uznania za zasadne twierdzenia, iż to zachowanie oskarżonego to jest przemieszczanie się w kierunku drzwi oraz wejście do samochodu spowodowane było zamiarem ukrycia się wewnątrz tego samochodu przez oskarżonego, bowiem oskarżony, biorąc pod uwagę realia wynikające z

przedmiotowego nagrania dysponował pełną swobodą oddaleniu się bez ryzyka podjęcia przez B. S. jakichkolwiek działań przeciwko niemu (gdyby istotnie takowych się obawiał), stąd z tej perspektywy wejście do samochodu było „najgorszym” rozwiązaniem. Brak także podstaw do uznania za zasadne twierdzenia, iż takie zachowania oskarżonego nie wynikało z woli kontynuowania zamachu na mienie B. S. to jest jego samochód lecz poszukiwania wewnątrz tego samochodu (na desce rozdzielczej lub schowkach tam istniejących) dowodów potwierdzających zdradę matki oskarżonego, kiedy pamiętać, że oskarżony nie był zainteresowany po podejściu do samochodu żadną rozmową na ten temat, przystępując praktycznie od razu do ataku. Jednocześnie opisywane przez S. U. zachowanie D. U. jeszcze przed przyjazdem B. S., jako silne zdenerowanie, pobudzenie, wrogie nastawienie (zwrot „k..., wpierd... mu”) stanowczo wskazują, że D. U. miał już bardzo silne przekonanie o zdradzie i „winie” za ten stan rzeczy B. S., trudno w tej sytuacji przyjąć aby po dokonaniu uszkodzeniu samochodu, świadom użycia siły oraz noża miałby wsiadać do samochodu aby „upewniać” się w swoich ocenach.

- otwarcie drzwi od strony pasażera przez D. U. (1) i wejście przez tego oskarżonego do środka (około 26 sekundy) zostało zauważone przez B. S. i spowodowało, iż pobiegł on w tym kierunku. Jeszcze w trakcie biegnięcia przez B. S. S. U. (1) wykonuje kopnięcie w samochód (w tle słychać krzyk jednego z oskarżonych zawierając m.in. zwrot „samochód „).

- po dobiegnięciu do samochodu od strony drzwi pasażera B. S. niezwłocznie do nich wsiada to jest na miejsce pasażera (około 31 sekundy), brak jest tam utrwalonej sytuacji aby jeszcze będąc w całości lub w części na zewnątrz samochodu zadawał jakieś uderzenia, bądź też aby nie mógł wejść do samochodu, co wskazuje na to iż miejsce na fotelu pasażera z przodu zostały już wówczas w całości albo w znakomitej części opróżnione przez D. U. (1) który przemieścił się na fotel kierowcy, z czym koresponduje kolejny fragment nagrania to jest od około 36 sekundy do około 41, z którego wynika, że jeszcze przed wyciągnięciem B. S. przez S. i P. U. (1) doszło do uruchomienia silnika (naciśnięcia hamulca co spowodowało zapalenie świateł oraz krótkiego przemieszczania samochodu) a co wskazuje D. U. (1) znajdował się już wówczas na fotelu pasażera kierowcy, w takiej pozycji która umożliwiała wykonanie wszystkich tych czynności. Ponowne ruszenie pojazdem i następnie uderzenie w przeszkodę nastąpiło około 45 sekundy, niezwłocznie po uderzeniu w przeszkodę D. U. (1) wysiadł z samochodu, przemieścił się w kierunku leżącego i obezwładnianego go przez pozostałych oskarżonych B. S. zadając co najmniej 3 kopnięcia (nagranie przerwane w czasie ich zadawania).

Mając powyższe na uwadze za trafne ocenić należało ustalenie Sądu I instancji, iż całość zachowań podjętych w czasie zdarzenia przez B. S. nastąpiła w wykonaniu zamiaru odparcia bezprawnego ataku, który nie utracił cech „bezpośredniości”, w znaczeniu wyżej określonym. Zachowanie podjęte przez B. S. uznać zatem należy za podjęte w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu ze strony pozostałych oskarżonych, miał on działając w tym celu miał prawo do podjęcia działań obronnych w rozumieniu art. 25§1 k.k. a więc. obrony koniecznej, przynależnej osobie zaatakowanej dla ochrony dóbr własnych lub cudzych. Oceniając użycie narzędzia w postaci noża to wskazać należy, że napadniętemu przysługuje prawo do korzystania ze wszystkich środków obrony, które umożliwiają mu uzyskanie przewagi nad napastnikiem, gdyż tylko wtedy może dojść do odparcia zamachu. Im większa przewaga napastnika, tym drastyczniejsze środki wolno stosować napadniętemu. Oznacza to, że obrona musi swą intensywnością zawsze przewyższać intensywność zamachu. W przeciwnym wypadku napadnięty nie obroni się (zob. wyr. SN z 10.01.1969 r., IV KR 134/68). Ze znamienia konieczności obrony wynika to, że musi być dopuszczalna taka obrona, która gwarantuje broniącemu się odparcie zamachu. Dopuszczalny jest zatem taki sposób obrony, który daje broniącemu dostateczną przewagę nad napastnikiem. Sposób obrony ma być konieczny do odparcia zamachu (zob. W.Wróbel, A.Zoll (red) KK. Część ogólna. Tom I, Warszawa 2016, s. 565). „Broniący się przed atakiem ma prawo użycia takiego przedmiotu, który jest w stanie zapewnić mu odparcie ataku, nawet gdy napastnik posługuje się gołymi rękami. Dopuszczalne jest użycie niebezpiecznego narzędzia nawet w sytuacji, gdy atakujący używa jedynie siły fizycznej, o ile napadnięty nie dysponuje innym środkiem obrony. Atakując dobro chronione prawem, a zwłaszcza dokonując zamachu na zdrowie lub życie innej osoby, napastnik musi liczyć się z obroną ze strony napadniętego i to taką, jaka będzie konieczna, aby odeprzeć zamach. Zatem napastnik powinien liczyć się z każdą konsekwencją, jaka w wyniku takiego zamachu może nastąpić, z ryzykiem doznania uszczerbku na zdrowiu, a nawet z utratą życia” (zob. wyr. SA w Krakowie z 31.08.2005 r., II AKa 168/05; wyr. SA w Lublinie z 18.08.2009 r., II AKa 99/09). Mając na



uwadze powyższe samo użycie noża in concreto nie może być uznane za przekroczenie obrony koniecznej ( w tym co do spowodowania obrażeń oskarżonych w początkowej i końcowej fazie – wyciągania B. S. z samochodu oraz jego późniejszego przewracania , obezwładniania i przyduszania, do takiego przekroczenia jednak w efekcie doszło w zakresie spowodowania obrażeń u D. U. w postaci rany ciętej brzucha i jej następstw (na marginesie zauważając w kontekście stwierdzeń w apelacji prokuratora o ranie klutej –str.8 apelacji – i wyciąganych stąd wniosków , że oskarżyciel zarzucił a w zaskarżonym wyroku to twierdzenie podzielono – w ślad za opinią biegłego – spowodowanie rany ciętej brzucha ) .Rzecz w tym ,że stosowanie działań obrończych ma swoje granice , którą jest nie przekraczanie konieczności w użyciu lub sposobie użycia danego środka . Przekroczenie granic obrony koniecznej w postaci tzw. ekscesu intensywnego ma miejsce, sprawca dysponował równie skutecznym środkiem obrony, lecz niej dolegliwym w stosunku do tego, który wykorzystał.” w sytuacji, gdy oskarżony mógł w inny sposób, mniej niebezpieczny dla zdrowia i życia, odeprzeć zamach, użyć mniej drastycznego z dostępnych mu i skutecznych środków i sposobów obrony, uznać należy, że zastosowany przez niego sposób obrony nie spełnia kryterium umiarkowania i jako zbyt intensywny i niewspółmierny do niebezpieczeństwa skierowanego na niego zamachu musi być uznany za wykraczający poza dopuszczalne granice obrony koniecznej w rozumieniu art. 25 § 2 k.k. ” (por.. wyr. SA w Lublinie z 18.08.2009 r., II AKa 99/09).

Dostępne oskarżonemu doświadczenie życiowe wynikające z jego dotychczasowego sposobu życia , wykształcenia, uprawnia do wniosku ,że w pełni zdawał sobie sprawę ,że działając z zamiarem odparcia ataku na mienie (samochód) mógł zadać uderzenie nożem w inną część ciała napastnika, byleby było ono na tyle skuteczne, że odparło bezpośredni zamach ze strony napastnika . W konsekwencji wykonywanie w niewielkiej przestrzeni samochodu zamachnięcia nożem , którego parametry znał ,w taki sposób , który spowodował powstanie rany ciętej brzucha (przy braku podstaw do przyjęcia że doszło do tzw. zboczenia , innymi słowy iż trafienie w to miejsce nastąpiło na skutek zaistnienia okoliczności od oskarżonego niezależnych) , które spowodowało ustalone następstwa dla życia i zdrowi D. U. , stanowiło przekroczenie granic obrony koniecznej.

Sąd Apelacyjny dokonując odmiennej niż Sąd I instancji oceny co do działania w warunkach obrony koniecznej , przekroczonej w postaci wyżej wskazanej ,rozważył czy jednocześnie nie zaistniała sytuacja opisana treścią art. 25 § 3 k.k. tj. czy przekroczenie to nie nastąpiło pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami .Dokonując oceny zaistnienia tej okoliczności Sąd Apelacyjny, miał na uwadze wyrażane w orzecznictwie stanowisko co do tego , że ocena zaistnienia wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu wymaga oceny dokonywanej nie tylko z pozycji subiektywnej to jest podejmującego obronę konieczną ale także pozycji zewnętrznego, obiektywnego obserwatora okoliczności zamachu. Innymi słowy koniecznym jest aby przekroczenie obrony koniecznej znajdowało w takiej zewnętrznej ocenie zrozumienie, wybaczenie.

In concreto, uznając iż zaistniała sytuacja o której mowa w art. 25 § 3 k.k. miano na uwadze takie okoliczności jak całkowicie zaskakujący atak ze strony D. U. (1), którego B.S. nie znał i z którym chciał wyjaśnić kwestię zdrady małżeńskiej , równie zaskakujące pojawienie się pozostałych 2 oskarżonych z agresywnym nastawieniem, stwarzających zdecydowaną przewagę, zaatakowanie najpierw mienia , następnie zdrowia, krótki, bardzo dynamiczny przebieg, wieczorną porę, brak osób mogących realnie udzielić pomocy, ponowienia ataku na mienie ze strony D. U. (1) pomimo podejmowanych przez B. S. prób odgonienia wszystkich oskarżonych (wyrażanych bardzo stanowczo, wręcz wulgarnie w warstwie słownej ) poprzez wymachiwanie ręką trzymającą nóż. W tych okolicznościach nie tylko z perspektywy subiektywnej B. S. ale także wskazanego , wzorcowego obserwatora , wzburzenie i strach , które spowodowało zachowanie wewnątrz samochodu z użyciem wobec D. U. noża ze spowodowaniem rany ciętej brzucha znajduje usprawiedliwienie w znaczeniu wyżej określonym .

Z tych powodów uchylono zaskarżony wyrok wobec oskarżonego B. S. (1) i przyjmując ,że oskarżony B. S. (1) w dniu 25 lipca 2020 r. w L. odpierając bezpośredni, bezprawny zamach na zdrowie i mienie ze strony D. U. (1), S. U. (1) i P. U. (1), wymachując w ich kierunku nożem, z zamiarem ewentualnym spowodował u nich obrażenia ciała: u S. U. (1) powodujące rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, u P. U. (1) powodujące rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, zaś u D. U. (1) w postaci rany ciętej brzucha z wytrzewieniem i wypadnięciem sieci większej, przedziurawieniem wrzodu stresogenego żołądka, wstrząsu septycznego oraz ropnienia i rozejścia się

rany skutkujące chorobą realnie zagrażającą życiu, przy czym w zakresie spowodowania u D. U. (1) choroby realnie zagrażającej życiu oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu, zaś przekroczenie to nastąpiło pod wpływem strachu i wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu, czym wyczerpał znamiona czynu z art. 157 § 1 i 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., postępowanie karne o ten czyn umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 25 § 3 k.k.,

Za niezasadny uznano zarzut naruszenia prawa materialnego to jest art. 158 § 2 k.k. poprzez wadliwe zdaniem prokuratora uznanie, iż zachowanie oskarżonych nie nosi cech bójki w rozumieniu nadanym tym przepisem. Taka ocena tego zarzutu wynika z jego powiązania z wcześniejszym, w istocie dalej idącym zarzutem kwestionującym działanie B. S. w zakresie posłużenia się nożem w trakcie konfliktu z pozostałymi oskarżonymi w warunkach obrony koniecznej, innymi słowy twierdzenia, że co najmniej od określonej fazy zdarzenia rola B. S. nie sprowadzała się do biernej (to jest pokrzywdzonego) ale nabrała cech napastnika, przez co zdarzenie, z perspektywy znamion art. 158 k.k. z pobicia, cechującego się wyraźnym rozdzieleniem strony atakujących i broniącej na bójkę, a więc sytuacji w której tożsama osoba łączy role osoby atakowanej i atakującej. Skoro niewadliwe było co do zasady ustalenie co do strony podmiotowej z jaką działał B. S. dokonane przez Sąd I instancji, a więc iż działał on w przekonaniu, iż odpiera w ten sposób bezpośredni bezprawny zamach ze strony pozostałych oskarżonych (z odmienną oceną co do tego czy w jakim zakresie doszło do przekroczenia granic obrony koniecznej) to tym samym jednocześnie zachowań tych, od strony podmiotowej (wymaganego zamiaru) nie sposób traktować jako zachowań podjętych w zamiarze uczestniczenia w bójce, a tym samym nie mogło dojść do podniesionego przez prokuratora naruszenia prawa materialnego.

Za zasadny uznano zarzut prokuratora kwestionujący prawidłowość ustalenia faktycznego w zakresie ustalenia jako nieznacznego stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym, a to jako podstawowej przesłanki dla zastosowania wobec tych oskarżonych instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 66 § 1 k.k.), zastrzec przy tym należy, iż nie wszystkie z argumentów w tym zakresie zawartych w apelacji zostały podzielone, w szczególności w zakresie motywacji która towarzyszyła oskarżonym, w szczególności D. U. (1) (a o czym mowa będzie mowa w części uzasadnienia poświęconej orzeczeniu o karze). Tym co przekonuje o zasadności zarzutu jest wielość podjętych działań i określony stopień determinacji oskarżonych. Niezależnie bowiem od dynamicznego przebiegu zdarzenia które trwało około minuty, półtorej to czas ten był wystarczającym do podjęcia przez każdego z oskarżonych określonej krytycznej refleksji do której nie doszło, wskutek czego doszło do w pierwszej kolejności kilkukrotnego zaatakowania – zadawania uderzeń, skakania po samochodzie B. S., następnie zadaniu mu uderzenia i wyciągnięcia z samochodu, niepowstrzymania dalszych działań po tym jak B. S. wyciągnął nóż i stanowczo (wulgarnie) zwrócił się do oskarżonych, polegających na utrzymywaniu stanu zagrożenia dla niego, zaatakowaniu ponownie mienia przez D. U. (3), zastosowaniu siły fizycznej przez P. i S. U. (1) poprzez wyciągnięcie B. S. z samochodu i obezwładnienie, kończąc na kopaniu leżącego przez D. U. Z tego powodu, uznając, iż zachowanie oskarżonych przekracza w zakresie zawinienia i społecznej szkodliwości próg o którym mowa w art. 66 § 1 k.k. zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznano oskarżonych D. U. (1), S. U. (1) i P. U. (1) za winnych tego, że w dniu 25.07.2020 r. w L. przy ul. (...) brali udział w pobiciu B. S. (1) w ten sposób, że uderzali go rękoma i kopali po całym ciele, w wyniku czego spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci ogólnego potłuczenia ciała, głowy i kończyn, stłuczenia okolicy oka lewego z ciałem obcym worka spojówkowego, drobnych ran i licznych obtarć naskórka powodujących rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni oraz narazili na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. tj. przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. Brak było przeszkód procesowych związanych z treścią art. 454 k.p.k. do takiej co do zakresu zmiany bowiem na skutek nowelizacji z 2019 r. w art. 454 § 1 k.p.k. skreślono warunkowe umorzenie postępowania karnego, co oznacza, że aktualnie reguła *ne peius*, obejmuje swoim zakresem zakaz skazania w instancji odwoławczej w wypadku uniewinnienia i umorzenia postępowania, nie ma natomiast już przeszkody do skazania, gdy postępowanie karne zostało warunkowo umorzone.

Nie uznano za zasadny zarzut prokuratora o naruszeniu prawa materialnego w zakresie nieprzyjęcia w kwalifikacji prawnej art. 57 a § 1 k.k. to jest tak zwanego chulikańskiego charakteru czynu, a to z powodu braku spełnienia przesłanek o których mowa w art. 115 § 21 k.k. to po pierwsze działania publicznego w takim znaczeniu jakie nadaje

się temu zwrotowi w orzecznictwie. Słusznie zauważył Sąd I instancji, że choć działanie oskarżonych miało miejsce w mieście w miejscu publicznym – na drodze biegnącej przez osiedle mieszkaniowe, to jednak o późnej porze, przy braku innych osób na ulicy, po drugie działania bez powodu albo z oczywiście błahego powodu. Trafnie w tym zakresie Sąd I instancji ocenił znaczenie motywu którym kierowali się oskarżeni, w szczególności D. U. (1), która to motywacja (niezależnie czy była tylko subiektywnie czy też obiektywnie uzasadniona w świetle okoliczności o których wiedzę ten oskarżony uzyskał) nie może być traktowana jako brak powodu lub oczywiście błahy powód, szczególnie w kontekście ratio legis uregulowania o którym mowa w art. 57 a § 1 k.k. a więc obostrzenia odpowiedzialności karnej za określone umyślne typy przestępstw z tego powodu iż sprawca dopuszcza się go, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, gdy nie da się wskazać racjonalnego motywu działania, a niekiedy nawet sam sprawca nie potrafił wyjaśnić, dlaczego podjął działanie w sytuacji, w której ani go nikt nie sprowokował, ani nie istniały inne okoliczności tłumaczące jego reakcję. Z kolei powód błahy to oczywiście nieadekwatności reakcji sprawcy do przyczyny zewnętrznej.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie wszystkie dyrektywy jej wymiaru, a w szczególności zawarte w przepisie art. 53 k.k.:

- cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonych,
- potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa,
- motywację i sposób zachowania się oskarżonych,
- właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

Odnosząc to do realiów związanych z czynem przypisanym oskarżonemu i okolicznościami relewantnymi z perspektywy kary, a dotyczącymi każdego z tych oskarżonych wskazać należy, iż miano na uwadze:

- brak uprzedniej karalności, dowodzące prowadzenia do daty przedmiotowego zdarzenia prawidłowego sposobu życia w szczególności niezwiązanego z naruszaniem porządku prawnego, przy świadomości w przypadku oskarżonego D. U. (1) jego bardzo młodego wieku z perspektywy przekroczenia w dacie czynu o około 3 miesiące granicy 17 lat, warunkującej odpowiedzialność karną jako taką,
- stabilną sytuację osobistą i zawodową – D. U. (1) co prawda nie pracuje ale fakt ten wynika z kontynuacji nauki w szkole średniej, pozostali dwaj oskarżeni pracują, prowadzą stabilne życie rodzinne, mają dzieci. Z tej perspektywy przedmiotowe zdarzenie ma charakter incydentalny, uprawniając do przyjęcia iż w przyszłości dotychczasowy, pożądany, tryb życia będzie kontynuowany i nie będzie wiązał się z naruszeniem norm prawa karnego,
- motywacja która kierowała oskarżonymi w początkowej fazie zdarzenia to jest subiektywnie uzasadnione zdenerwowanie D. U. (1), związanego emocjonalnie z rodzicami, powziętymi w dniu zdarzenia informacjami sugerującymi możliwość zdrady z udziałem jego matki, a więc i także perspektywę ewentualnego rozpadu małżeństwa tworzącego dla niego rodzinę. Inaczej niż ocenia to oskarżyciel publiczny, nie negując naganności kolejnych zachowań oskarżonych, w szczególności D. U. (1), z perspektywy podmiotowej, sytuacji motywacyjnej wpływającej na stopień winy, to nie chodziło o stworzenie czy wykorzystanie pretekstu czy też nieuprawnione wyrażne, lecz sytuacja w której treści informacji pozyskanych przez D. U. (3) do pewnych, racjonalnych wniosków, mogła prowadzić. Zrozumiałe jest także skierowanie przez tego oskarżonego swojej niechęci do B. S. (1), jako osoby do tej pory dla niego całkowicie obcej, którą w przeciwieństwie do matki, którą był silnie pozytywnie związany, miał prawo subiektywnie oceniać negatywnie jako osobę która miała być „sprawcą” domniemanej zdrady.
- następstwa których doznali sami oskarżeni, bez wątpienia najcięższe które dotknęły D. U. (3),
- działanie pod wpływem alkoholu (D. U., P. U.)

Łączne uwzględnienie okoliczności istotnych z perspektywy kary doprowadziły Sąd Apelacyjny do przekonania, iż cele kary, zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak też generalnej będą mogły być osiągnięte przy wymierzeniu oskarżonym kary łagodniejszego rodzaju niż przewidziana w sankcji art. 158 § 1 kara pozbawienia wolności, której wymiar, ujmując rzecz hipotetycznie, na tle tych okoliczności z pewnością nie przekroczyłby roku, dlatego na podstawie art. 37 a § 1 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. (w brzemieniu aktualnie obowiązującym to jest od 24 czerwca 2020 r. – biorąc pod uwagę datę przypisanego czynu) wymierzono oskarżonym samoistne kary grzywny po 140 stawek z (przy najniższej z możliwych – 100) dziennych, których liczba odpowiada stopniowi winy, społecznej szkodliwości przypisanego czynu, uwzględniając wskazane wyżej okoliczności istotne z perspektywy art. 53 § 1 i 2 k.k. Wysokość jednej stawki dziennej ustalono na 20 zł a więc wartościach nieco tylko przekraczających minimum ustawowe, przypadku D. U. (1) mając na uwadze iż nie pracuje z powodu nauki w szkole średniej, w przypadku pozostałych 2 oskarżonych miano w polu widzenia, iż obaj pracują, osiągając wynagrodzenie zbliżone do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, natomiast ciążą na nich, w przeciwieństwie do D. U. (3), znacznie większe wydatki związane chociażby z koniecznością utrzymania małoletnich dzieci.

Zaskarżony wyrok utrzymano w mocy m.in. w zakresie obowiązku zapłaty przez każdego z tych oskarżonych na rzecz B. S. (1) po 1000 zł tytułem zadośćuczynienia, który aktualnie, więc biorąc pod uwagę skazanie oskarżonych, znajduje podstawę prawną w art. 46 § 1 k.k. stając się środkiem kompensacyjnym, obejmującym tożsamą co do źródła i rozmiarów krzywdę doznaną przez wyżej wymienionego. Brak było podstaw do uznania za zasadny zarzutu obrońcy oskarżonych co do wadliwości – na polszczyźnie art. 7 k.p.k. – oceny dowodów w zakresie doznania przez B. S. (1), na skutek działania oskarżonych, określonych obrażeń ciała to jest ogólnego potłuczenia ciała, głowy i kończyn, stłuczenia okolicy oka lewego z ciałem obcym worka spojówkowego, drobnych ran i licznych otarć naskórka, powodujących rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni. Analiza uzasadnienia tego zarzutu prowadzi do wniosku, iż obrońca w istocie nie neguje tego iż B. S. (1) tego rodzaju obrażenia ciała na skutek działania oskarżonych odniósł, natomiast negowanie rozstrzygnięcia co do zadośćuczynienia jest związane z wcześniej omówioną kwestią to jest stanowiskiem obrońcy oskarżonych, iż B. S. był nie tyle pokrzywdzonym co od pewnego momentu napastnikiem, a którego to zarzutu jw. wskazano nie podzielono. Po wtóre, kwestionowanie zadośćuczynienia następuje poprzez odwołanie się do doznania przez oskarżonych, szczególnie D. U. (1), zdecydowanie cięższych co do zakresu i skutków obrażeń ciała, przy czym zarzut ten nie mógł być skuteczny w sytuacji w której obrażenia doznane przez B. S. były wynikiem przestępstwa dokonanego przez oskarżonych, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., a więc działania bezprawnego, natomiast obrażenia doznane przez oskarżonych P. U. (1) i S. U. (1) wynikiem działania przez B. S. w warunkach obrony koniecznej, a więc działania nie posiadającego cech bezprawności, w przypadku zaś D. U. (1) przekroczonej obrony koniecznej, przy przekroczeniu granic pod wpływem strachu i wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami, a więc sytuacją w której ustawodawca wyłącza karalność takiego zachowania. Zasądzone od poszczególnych oskarżonych kwoty (po 1000 zł) w obecnych realiach ekonomicznych mają charakter bardziej zbliżony do symbolicznych, w żadnej mierze nie mogło być uznane za nieadekwatne poprzez zawyżenie w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez B. S..

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono wobec oskarżonego B. S. (1) orzeczono na podstawie art. 632 punkty 2 atakach wprost k.p.k. poprzez obciążenie Skarbu Państwa wydatkami w tym zakresie (1/4 ryczałtu 20 zł za doręczenia – biorąc pod uwagę, iż postępowanie odwoławcze dotyczyło 4 oskarżonych) w przypadku pozostałych zaś oskarżonych art. 635 k.p.k. związku z art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. poprzez zasądzenie od tych oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa po 5 zł tytułem odpowiedniego udziału w ryczałcie za doręczenia (20 zł / 4), o opłacie orzekając na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 czego roku o opłatach w sprawach karnych, wobec skazania w postępowaniu odwoławczym, jej wysokość ustalając na podstawie art. 3 ust. 1 wyżej wymienianej ustawy to jest w wysokości 10% orzeczonych kar grzywny.

Bogusław Tocicki	Andrzej Kot	Piotr Kaczmarek
------------------	-------------	-----------------